

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd w Częstochowie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Mieszkowska

Protokolant: Agnieszka Nicińska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2014 r. w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 10.500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, jako odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej;
2. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. M. kwotę 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. nakazuje pobrać od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 2.197 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt siedem złotych), tytułem kosztów sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić;
5. odstępuje od ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia kosztów sądowych w części, w której powództwo zostało oddalone;
6. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną.

IC 238)12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 czerwca 2012 r. powódka K. M. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Uzasadniając żądanie powódka podała, że w dniu 31 maja 2011 r. w B., kierujący samochodem F. (...) J. B., będąc w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do zakrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości, przez co utracił panowanie nad pojazdem i potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę A. M. (1), który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym Towarzystwie (...). A. M. (2) był synem powódki. W piśmie z dnia 29 lipca 2011 r. powódka

zgłosiła pozwanej szkodę oraz wniosła o wypłatę 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na podstawie decyzji z dnia 5 października 2011 r. pozwany wypłacił powódce kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, następnie decyzja z dnia 13 lutego 2012 r. przyznał łączną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł, którą pomniejszył o 30% z powodu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Powódka podniosła, że przyznana jej kwota nie rekompensuje skutków i rozmiarów doznanej krzywdy. Podała, że z synem łączyła ją niezwykle silna więź. Pomimo młodego wieku syn potrafił wykonywać wiele prac, był bardzo zdolny, pomógł jej wyremontować mieszkanie, zawsze mogła na niego liczyć, zajmował się dziećmi, które powódka przysposobiła, dzieci bardzo go lubiły, miał bardzo dobry wpływ na ich wychowanie. Gdy w 2003 r. zmarła córka powódki syn A. otoczył ją opieką i troską, wspierał nie tylko duchowo, ale również finansowo. Bez jego pomocy i wsparcia powódce będzie bardzo trudno sprawować opiekę nad rodziną. Na wieść o wypadku syna powódka doznała szoku na skutek którego nie pamięta dalszych wydarzeń, świadomość zaczęła odzyskiwać dopiero nad ranem. Przeżyte emocje spowodowały, że zaczęła podupadać na zdrowiu. Została skierowana do poradni zdrowia psychicznego. Do dzisiaj nie pogodziła się ze śmiercią syna. Żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 30 %.. Przyczynienie polegało na tym, że w chwili wypadku A. M. (2) znajdował się pod wpływem alkoholu, ponadto poruszał się na niedostatecznie oświetlonym rowerze.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany potwierdził, że na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał powódce 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, wypłacił jej jednak kwotę 21.000 zł z uwagi na przyjęcie 30% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W ocenie pozwanego powódka domagając się zasądzenia kwoty 80.000 zł uwzględniającej 30% przyczynienie się poszkodowanego uznaje, że odpowiednią dla nie kwotą zadośćuczynienia będzie łączna suma 144.285 zł, jednakże domaga się przyznania jej 70% tej kwoty tj. 101.000 zł. Pozwany zarzucił, że powódka nie przedstawiła dowodów wskazujących na nieprawidłowość określonej przez pozwanego sumy zadośćuczynienia i konieczność podwyższenia jego kwoty do 144.285 zł. Żądanie pozwu określone zostało w sposób dowolny i zawyżony, biorąc pod uwagę zasadę miarkowania świadczeń na rzecz pośrednio poszkodowanych. Pozwany zarzucił dodatkowo, iż powódka w dacie złożenia pozwu nie dowiodła swoich roszczeń, zatem żądanie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie jest zasadne. Skoro istnieje wątpliwość co do obowiązku oraz jego wysokości, bo ostatecznie ustala je Sąd, to nie można uznać, że dochodzi do opóźnienia w spełnieniu świadczenia, które staje się wymagalne dopiero w momencie wydania wyroku.

Pismem złożonym w dniu 22 listopada 2013 r. powódka rozszerzyła żądanie z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. o kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu rozszerzonego powództwa oraz o kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu rozszerzonego powództwa z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na odstawie art. 446§ 3 k.c.

Powódka podniosła, że w związku ze śmiercią syna rozpoznano u niej zaburzenia depresyjne – epizod depresji ciężkiej, który zdecydowanie przekracza fizjologiczną reakcję żałoby i skutkuje 40% uszczerbkiem na zdrowiu.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany wniosł o jego oddalenie. W odniesieniu do żądania odszkodowania z tytułu z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki pozwany zarzucił, że przed wypadkiem A. M. (2) miał na utrzymaniu niepracującą żonę i malutkiego syna, z którymi mieszkał w domu swoich teściów. Zmarły nie posiadał stałego zatrudnienia i pozostawał na utrzymaniu teściów, a jedynie w okresie letnim wykonywał prace dorywcze. W świetle powyższego niepodobną uznać, aby w przyszłości powódka istotnie mogła polegać na znacznym wsparciu finansowym syna, a jej sytuacja życiowa po śmierci syna nie pogorszyła się. Powódka od 8 lat pobiera emeryturę, zatem jej dochód jest pewny i stabilny, przy czym śmierć syna nie miała wpływu na plany zawodowe czy perspektywy zarobkowe powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 maja 2011 r. w B. kierujący samochodem F. (...) J. B., będąc w stanie nietrzeźwości, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że zbliżając się do zakrętu w lewo nie zachował szczególnej

ostrożności oraz bezpiecznej prędkości, przez co utracił panowanie nad pojazdem i potrafił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę A. M. (1), który w wyniku doznanych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. A. M. (2) poruszał się rowerem bez wymaganego przepisami oświetlenia, będąc w stanie nietrzeźwości – 1,5 promila alkoholu we krwi oraz zmieniając podczas jazdy kierunek ruchu.

W dniu 16 grudnia 2010 r. sprawca wypadku zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC).

(akta Sądu Rejonowego w Częstochowie (...) 872)11 k – 298-290, 310-313, 385, kopia notatki urzędowej k – 58-61, kopia polisy OC k – 62-63, okoliczności bezsporne).

A. M. (2) był najmłodszym synem powódki, urodził się, gdy powódka liczyła 44 lata. Oprócz A. powódka miała troje dzieci. (...): A. i J. mieszkali z nią i jej mężem. Córki E. i R. założyły własne rodziny i mieszkały oddzielnie. 10 lat temu najstarsza córka powódki E. zmarła i wtedy razem z powódką zamieszkało czworo dzieci zmarłej córki, dla których powódka ustanowiona została rodziną zastępczą. Syn A. pomagał powódce w opiece nad siostrzeńcami, uczył ich gry w szachy i piłkę nożną, był uczynny, towarzyski, uśmiechnięty. Pomagał powódce w pracach domowych, pracował przy remontowaniu domu powódki. Nie miał stałej pracy, pracował dorywczo, wydatki związane z remontem finansowała powódka. W październiku 2010 r. A. M. (2) ożenił się i razem z żoną zamieszkał w domu swoich teściów. Mimo wyprowadzenia się od powódki często (dwa, trzy razy w miesiącu) przyjeżdżał do niej razem z żoną i spędzał u niej weekendy. Przyjeżdżał do W., gdzie mieszkała jego matka, bo odbywały się tam mecze piłki nożnej, które lubił oglądać, ale także na prośbę matki, gdy potrzebowała jego pomocy w pracach związanych z remontowaniem domu.

Przed śmiercią A. M. (2) nadal nie miał stałej pracy, pracował dorywczo – zajmował się wykonywaniem dociepleń budynków. Była to praca sezonowa, wykonywał ją w okresie letnim, zimą nie pracował, korzystał wtedy z pomocy teściów, okresowo otrzymywał także drobną pomoc finansową od ojca (nieraz mówił, że ojciec dzwonił żeby przyjechał to da mu na papierosy k - 79). W chwili śmierci A. M. (2) liczył 22 lata, na jego utrzymaniu pozostawała żona oraz liczący niewiele ponad 1 miesiąc syn.

(dowód: zeznania świadków: L. C. k – 78-79, W. C. k – 79-80, P. N. k – 137-139, zeznania powódki k – 139-140, 253-254).

Powódka była bardzo emocjonalnie związana ze swoim synem. Na wieść o wypadku syna, pojechała na miejsce zdarzenia i tam zasłabła. Pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe, po czym wróciła do domu. Po śmierci syna była spowolniona, stała się płaczliwa, zaprzestała wychodzenia z domu, przestała sypiać w nocy. Pozostawała pod kontrolą lekarza rodzinnego, zażywała przepisane przez niego lekarstwa na uspokojenie. Przez okres około roku, co miesiąc jeździła do psychologa, który w związku ze śmiercią A. pomagał jej wnukom. Przy okazji tych wizyt rozmawiała z psychologiem również o swoich przeżyciach, ale rozmowy te jej nie pomogły, nadal rozmyślała o zmarłym synu, ogląda jego zdjęcia. Nie korzystała z pomocy lekarza psychiatry. Rozluźnił się jej kontakt z synową, która rzadziej przyjeżdża do niej wraz z wnukiem.

(dowód: zeznania świadków P. N. k – 137-139, W. C. k – 80, zeznania powódki k – 139-140, 253-254)

Obecnie powódka nadal jest osobą spowolnioną, przejawiającą cierpienie, poczucie bezwartościowości, prezentuje wyraźnie obniżony nastrój, jest płaczliwa, werbalizuje myśli suicydalne, nadal nie sypia w nocy, nie potrafi samodzielnie wykonywać prac domowych, które wcześniej wykonywała sama, ciągle rozmyśla o zmarłym synu. Śmierć syna wywołała u niej epizod depresyjny, zdecydowanie przekraczający fizjologiczną reakcję żałoby. Powódka wymagała i nadal wymaga zarówno pomocy psychologicznej jak i psychiatrycznej. Doznane przeżycia mogą nadal wpływać na życie powódki i mieć znaczący wpływ na jej przyszłość. Jakość jej dalszego życia będzie zależała od wyników kompleksowych działań psychoterapeutycznych, specjalistycznego leczenia psychiatrycznego, wsparcia i utrzymywania satysfakcjonujących relacji z innymi ludźmi. Aktualny stan jej zdrowia, będący następstwem ciężkiego przeżycia traumatycznego, stanowiący epizod depresji ciężkiej bez objawów psychotycznych kwalifikuje powódkę do orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 40%. Z uwagi na zaawansowanie choroby powódki, prognoza

co do wyników jej leczenia jest niekorzystna. Leczenie może przynieść poprawę, ale będzie ona nieznaczna. Powódka liczy 68 lat, jest emerytką, jej emerytura wynosi 870 zł, prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z mężem, którego emerytura wynosi 1.200 zł. Nadto powódka otrzymuje kwotę 650 zł miesięcznie z tytułu pełnienia funkcji rodziny zastępczej dla wnuka.

(dowód: pisemna i ustna opinia biegłych psychiatry i psychologa k – 163-165, 190-194, 243-245, zeznania powódki k – 254-254).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznając swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym zginął A. M. (2) przyznał na rzecz powódki K. M. zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł Przyjmując jednak 30% przyczynienia się zmarłego A. M. (1) do zaistnienia śmiertelnego wypadku, wypłacił powódce odpowiednio zmniejszoną kwotę i w konsekwencji otrzymała ona tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. kwotę 21.000 zł

(dowód: kopia decyzji pozwanego z dnia 13 lutego 2012 r. k- 48-49, okoliczność bezsporna).

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 31 maja 2011 r., w którym zginął A. M. (2), była co do zasady pomiędzy stronami bezsporna. Poza sporem pozostawał także stopień przyczynienia się zmarłego A. M. (1) do powstania szkody, który strony postępowania zgodnie oceniły na 30%.

Odnosnie stopnia przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody zauważyć należy, że samo przyczynienie stanowi kategorię obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c. Przyczynieniem się jest zatem każde zachowanie się poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba.

W ocenie Sądu, ustalony stan faktyczny dotyczący okoliczności wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć na miejscu poniósł A. M. (2) pozwala na przyjęcie, iż przyczynił się on do jego zaistnienia w 30%. Poza dyskusją pozostaje, że sprawca wypadku J. B. w dominującej mierze ponosi odpowiedzialność za jego skutki. Prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwości, zbliżając się do zakrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności oraz bezpiecznej prędkości, co spowodowało, że utracił panowanie nad samochodem i potracił jadącego w tym samym kierunku A. M. (1). Nie można jednak zapomnieć, że A. M. (2) poruszał się rowerem bez wymaganego przepisami oświetlenia, również będąc w stanie nietrzeźwości oraz zmieniając podczas jazdy kierunek ruchu. Takie zachowanie się A. M. (1) niewątpliwie miało znaczenie dla zaistnienia wypadku. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że przyjęty przez strony stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia wypadku jest prawidłowy.

Pozostał zatem do rozstrzygnięcia spór dotyczący spełnienia przez powódkę przesłanek z art. 446 § 3 k.c. do otrzymania świadczenia w postaci odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz wysokości należnego jej zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. w związku z art. 446 § 1 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego poszkodowanego, który poniósł śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, od zobowiązanego do naprawienia szkody stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Zgodnie natomiast z art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, który poniósł śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zauważyć należy, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. Roszczenie o zadośćuczynienie ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenia cierpienia wywołanego śmiercią osoby

bliskiej. Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. z uzasadnieniem, III CSK 279)10 LEX nr 898254). Dodanie art. 446 § 4 k.c. wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu z ochroną majątkową. Nie można jednak zapominać, iż ustawodawca pozostawił w art. 446 § 3 k.c. w dalszym ciągu określenie o „stosownym” odszkodowaniu, a zatem odszkodowaniu, które mimo charakteru majątkowego często nie daje się ściśle matematycznie wyliczyć. Odszkodowanie to jest świadczeniem „stosownym”, przy określaniu jego wysokości nie można więc brać pod uwagę rachunkowego wyliczenia strat poniesionych przez poszkodowanego np. na skutek nieotrzymania części zarobków zmarłego, która przypadła na poszkodowanego w czasie jego życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., I CSK 465)06 LEX nr 327917, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76)10 LEX nr 604152). Podstawowa różnica między zadośćuczynieniem a „stosownym” odszkodowaniem polega na tym, iż zadośćuczynienie obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby, natomiast pogorszenie sytuacji życiowej musi mieć charakter obiektywny, decydujące nie są więc subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88)10 LEX nr 737254, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178)10 LEX nr 715515).

Niewątpliwie pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w rozumieniu przedstawionym powyżej mieści się utrata osoby bliskiej, najmłodszego syna, na którego pomoc i wsparcie powódka mogłaby liczyć w dalszym swoim życiu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459)06, LEX nr 277273, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt I ACa 928)12). Wprawdzie po śmierci syna A. powódka nie pozostaje osamotniona, bowiem ma ona jeszcze dwoje dzieci, opiekuje się wnukami, ale ustalone przez Sąd okoliczności sprawy wskazują, że jej związek najmłodszym synem był szczególnie bliski, na jego pomoc i wsparcie zawsze mogła liczyć. Przede wszystkim jednak o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej powódki świadczy wynikające z opinii biegłych psychiatry i psychologa osłabienie aktywności życiowej powódki oraz motywacji do przewyższania trudności, jakie przynosi codzienne życie. Powódka jest apatyczna, płacziwa, nadal nie sypia w nocy, nie potrafi samodzielnie wykonywać prac domowych, które wcześniej wykonywała sama, wymaga pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Doznane przeżycia mogą nadal wpływać na życie powódki i mieć znaczący wpływ na jej przyszłość, a zaawansowanie choroby powoduje, że prognoza co do wyników jej leczenia jest niekorzystna. Leczenie może przynieść poprawę, ale będzie ona nieznaczną.

Ocenę powyższą Sąd oparł niekwestionowanych przez pozwanego zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, zgodnych z nimi zeznaniach powódki oraz na opinii biegłych psychiatry i psychologa (pisemne i ustną), które uznał za przekonujące, jasne i rzeczowe. Opinie biegłych nie budzą zastrzeżeń z punktu widzenia zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłych, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich wniosków. Wątpliwości dotyczące wniosków zawartych w opinii wysuwane przez pozwanego usunięte zostały w toku przesłuchania biegłych na rozprawie w dniu 11 grudnia 2013 r. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim twierdziła ona, że dostawała od syna pieniądze i że mogła liczyć na otrzymywanie od niego miesięcznie 800 zł. Zeznaniom tym przeczą fakty, które przedstawiała sama powódka i które znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, mianowicie sezonowość pracy A. M. (1) wykluczająca stałe dochody i konieczność łożenia na utrzymanie żony i syna, a także stwierdzenia powódki, że to ona pomagała synowi, gdy nie pracował (nieraz nawet wzięłam na to pożyczkę k – 139).

Zauważyć należy, iż celem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest wyrównanie trudno uchwytej szkody majątkowej, wynikającej z całokształtu pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej zmarłego zarówno w aspektach materialnych, jak i niematerialnych. W tej sytuacji podstawę ustalenia wymiaru należnego odszkodowania stanowić powinien przepis art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd uzna, że ściśle udowodnienie

wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie można także zapomnieć, że wysokość odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.), mimo, że pozostawiona do uznania sądu nie może być oderwana od realiów ekonomicznych i poziomu życia uprawnionych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2012 r. I ACa 983/11).

Z powyższych względów, Sąd uznał za zasadne określenie wysokości odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki K. M. po śmierci syna A. na kwotę **15.000 zł**. Uwzględniając przyczynienie się zmarłego A. M. (1) do powstania szkody, kwota należna powódce z tytułu odszkodowania uległa proporcjonalnemu zmniejszeniu – do kwoty **10.500 zł**.

W świetle ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, iż więź pomiędzy powódką a jej synem A. była bardzo silna. Nieodwracalne zerwanie tej więzi z synem w znaczący sposób wpłynęło na stan emocjonalny powódki, spowodowało u powódki epizod depresyjny, zdecydowanie przekraczający fizjologiczną reakcję żałoby, której elementem jest pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powódki na tyle istotne, że skutkowało u niej trwałym uszczerbkiem na zdrowiu określonym przez biegłych na 40%. Po śmierci syna powódka stała się spowolniona, płacziwa, zaprzestała wychodzenia z domu, przestała sypiać w nocy, nadal rozmyśla o zmarłym, ogląda przedstawiające go zdjęcia. Po śmierci syna rozluźnił się jej kontakt z synową, powódka rzadziej widuje swojego wnuka. Zauważyć jednak należy, że powódka nie pozostała osobą całkowicie samotną, ma jeszcze dwoje dzieci, z których jedno nadal z nią mieszka, mieszka z nią nadal jedno z dzieci oddanych jej w rodzinę zastępczą, kontaktują się z nią także pozostałe wnuki. Powódka nie znalazła się w sytuacji utraty jedynej bliskiej osoby, otrzymuje wsparcie od syna, córki i zięcia.

Z tych względów, Sąd uznał za zasadne przyjęcie jako punktu wyjścia do ustalenia zadośćuczynienia na rzecz powódki kwoty **80.000 zł**. Kwotę tę należy pomniejszyć o 30% przyczynienia się zmarłego tj. **24.000 zł** i od tej sumy odjąć kwotę wypłaconą powódce przez pozwanego - **21.000 zł**. Ostateczna więc kwota należna powódce z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wynosi **35.000 zł**.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w sytuacji, gdy wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Powódka zgłosiła szkodę w dniu sierpniu 2011 r. w związku z powyższym, żądanie zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia od dnia 14 lutego 2012 r. zasługiwało na uwzględnienie.

Żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki wysłane zostało przez nią do pozwanego w dniu 19 listopada 2013 r. (data nadania w urzędzie pocztowym). W aktach sprawy brak jest dowodu potwierdzającego faktyczną datę otrzymania przez pozwanego rozszerzonego żądania powódki. Pismem sporządzonym w dniu 5 grudnia 2013 r. pozwany złożył odpowiedź na żądanie powódki. Od daty tej Sąd zasądził więc ustawowe odsetki za opóźnienie w wypłacie zasądzonej kwoty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Biorąc pod uwagę ocenny charakter roszczeń powódki oraz subiektywne poczucie pokrzywdzenia powódki, Sąd odstąpił od o ściągnięcia z zasądzonych na rzecz powódki świadczeń kosztów sądowych w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego kosztami sądowymi, których powódka nie miała obowiązku uiścić w części, w której powództwo zostało uwzględnione (16,25%).